

Ostrowska, Teresa

"Tajne studia medyczne w Warszawie 1940-1944", pod red. Andrzeja Zaorskiego, Warszawa 2004 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/3-4, 250-252

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Autor w swojej pracy wykazał podobną precyzję jak Mikulicz w swojej działalności. Pieczołowicie powoływał się na bogate piśmiennictwo. Książka ukazała się z finansowym wsparciem Alfred Krupp von Bohlen und Halbach-Stiftung i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej ze środków Republiki Federalnej Niemiec. Ma format czwórki. Ma twardą oprawę w szafirowym kolorze ze złotawym napisem i ilustracjami przedstawiającymi Uniwersytet Wiedeński, Collegium Novum UJ, Uniwersytet w Królewcu i Uniwersytet Wrocławski – placówki, w których Mikulicz działał naukowo.

Publikacja ta zainteresuje polskich i zagranicznych Czytelników tak chirurgów i historyków medycyny, jak i historyków innych dziedzin nauki.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Tajne studia medyczne w Warszawie 1940–1944. Pod redakcją Andrzeja Z a o r s k i e g o . Warszawa 2004 Towarzystwo Lekarskie Warszawskie 2004, 8°, 285 s. ilustr. Suplement do tomu CXXXIX Nr 7/2003 „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”.

W okupowanej przez hitlerowców części Europy jedynie w Polsce likwidowano całkowicie szkolnictwo średnie i wyższe. Jedynie też w Polsce odbywały się tajne wyższe studia, w tym także medyczne. Najwięcej słuchaczy było w Warszawie. Tu tajne studia medyczne odbywały się w kilku pionach. W formie nieorganizowanej nauczanie przedmiotów medycznych w okresie okupacji rozpoczęło się już w październiku i listopadzie 1939 r. Jesienią 1940 r. powstały komplety biologiczne dr Mariana Koczwały, będące częścią Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego. Rok później z tych kompletów wyłoniono studentów medycyny i farmacji tworząc Studium Lekarskie. Ono zaś dnia 1 września 1943 r. zostało przemianowane na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego.

Równoległe z nim działała Prywatna Szkoła Zawodowa dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego w Warszawie dr Jana Zaorskiego (Private Fachschule für Sanitäts Hilfspersonal in Warschau) otwarta dnia 4 marca 1941 r.; Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziemi Zachodnich zorganizowany w roku akademickim 1942/43 i konspiracyjne studia medyczne w getcie, które pod nazwą Kursy Akademickie zostały utworzone w dniu 7 grudnia 1941 r. jako część tajnego Uniwersytetu Warszawskiego.

Według Ryszarda Zabłotniaka w roku akademickim 1943/44 studiowało w Warszawie medycynę i farmację ok. 3.300 studentów, najwięcej w tzw. „Szkole Zaorskiego”, a do lipca 1942 r. w getcie warszawskim – jeszcze do 500 osób.

Po upadku Powstania Warszawskiego w listopadzie 1944 r. na Pradze, wyzwolonej spod okupanta hitlerowskiego, zostało wznowione nauczanie medycyny i farmacji.

Tajne studia medyczne w Polsce w latach okupacji hitlerowskiej stały się przedmiotem rozprawy habilitacyjnej Ryszarda Zabłotniaka, przedstawionej w 1976 r. w Szczecinie w Pomorskiej Akademii Medycznej. Zabłotniak pisał o nich również w pracach zbiorowych: *Z dziejów tajnego nauczania medycyny i farmacji w latach 1939–1945* pod redakcją A. Dawidowicza (Warszawa 1977) i *Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie (1789–1950)* pod redakcją M. Łyskanowskiego, A. Stapińskiego i A. Śródki (Warszawa 1990). Według R. Zabłotniaka w latach drugiej wojny światowej ponad 7.500 polskich lekarzy i lekarzy dentyistów zginęło w Katyniu, obozach koncentracyjnych, więzieniach, na frontach włoskim, zachodnim, afrykańskim, ponad 350 wybrało emigrację, a ok. 800 zmarło śmiercią naturalną. Te straty częściowo uzupełnili słuchacze tajnych studiów medycznych. Według Andrzeja Zaorskiego (s. 44) z samej tylko Szkoły Zaorskiego ponad 1.200 osób ukończyło nauki, uzyskując dyplom lekarza w Warszawie, Poznaniu czy Krakowie.

Prezentowany tom jest pracą zbiorową zredagowaną przez dr med. Andrzeja Zaorskiego, Przewodniczącego Stowarzyszenia Wychowanków Szkoły doc. Jana Zaorskiego w Warszawie, syna założyciela tejże Szkoły i jej słuchacza. Znakomita większość opracowań zawartych w tomie dotyczy wspomnianej Szkoły, najliczebniejszej wśród tajnych uczelni medycznych okresu okupacji. Są tu też dołączone niektóre dokumenty i nigdzie dotąd nie drukowane wspomnienia, podnoszące wartość publikacji. Jednakże jest tu też mowa i o Uniwersytecie Ziemi Zachodnich i o kursach medycznych w getcie warszawskim, o wyróżniających się studentach i studentkach i o nauczycielach. Wspomnienia i relacje o studiach przeplatają się ze wspomnieniami o warunkach życia w okupowanej Warszawie, o działalności konspiracyjnej, o udziale w Powstaniu Warszawskim. W ogromnej bowiem większości studenci byli żołnierzami Armii Krajowej. W pewnym zatem stopniu publikacja ta stanowi jakby kontynuację Suplementu do tomu CXXXVIII Nr 6/2002 „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” poświęconego lekarzom w Powstaniu Warszawskim. A wszystko to jest przesyczone patriotyzmem, wolą przeciwstawienia się niszczeniu polskości, poczuciem odpowiedzialności i wiarą w posłannictwo lekarskie – czyli najwyższe wartości etyczne dla lekarza.

Książka zawiera słowa *Od Wydawcy* (dr hab. med. Jerzy Jurkiewicz, Prezes Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego) i *Od kolegium Redakcyjnego* (prof. dr hab. med. Kazimierz Łoziński, Przewodniczący Kolegium Redakcyjnego) podkreślające doniosłe znaczenie tej publikacji, *Część I Dyrektorzy Szkoły Zaorskiego* (o prof. prof. Janie Zaorskim, Stefanie Kopciu, Franciszku Czubałskim), *Część II Wspomnienia i relacje* (21 opracowań), *Część III Dziennik z lat*

1942–1945 (relacje Ireny Ćwiertnia-Sitowskiej), Część IV *Aneks* (biogramy wykładowców, przemówienia rocznicowe z 1946 r., 1991 r., 1996 r., 2001 r.).

Na oprawie jest uwidoczniony znak Polski Walczącej. Tom zawiera ilustracje czarnobiałe w tekście i kolorowe na papierze kredowym. Zdarzyły się nieliczne pomyłki przy składaniu tomu. Omyłkowo (s. 273) wymieniono prof. Przesmyckiego jako poległego podczas Powstania. Tymczasem prof. Feliks Przesmycki zmarł śmiercią naturalną w 1974 r. Tutaj zapewne chodziło o prof. Stanisława Przyłęckiego.

Publikację tę, ze względu na jej wartości wychowawcze i historyczne, można uznać za lekturę zalecaną dla każdego studenta medycyny i dla każdego lekarza.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Józef Piłatowicz: *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.* Tom I. *Naczelna Organizacja Techniczna – Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – Główna Komisja FSNT NOT ds. Seniorów i Historii Ruchu Stowarzyszeniowego.* Warszawa 2003 s. 210.

Autor książki od wielu lat zajmuje się dziejami polskich stowarzyszeń naukowo-technicznych. Napisał na ten temat trzy monografie poświęcone: Stowarzyszeniu Techników Polskich, Naczelnej Organizacji Inżynierskiej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stowarzyszeniu Inżynierów Mechaników Polskich, a także wiele haseł do *Słownika towarzystw naukowych* i *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*. Kolejnym etapem tych badań jest omawiana tu praca, będąca swego rodzaju podsumowaniem, ukazującym główne kierunki rozwojowe stowarzyszeń do 1939 r. Jej uzupełnieniem w dalszej kolejności ma być słownik wszystkich polskich stowarzyszeń naukowo-technicznych. W konsekwencji otrzymamy informacje o latach działalności, strukturze organizacyjnej, działaczach i formach działalności tych stowarzyszeń do wybuchu II wojny światowej.

Piłatowicz skupił się głównie na dwóch, ale bodaj najważniejszych problemach ruchu stowarzyszeniowego. Po pierwsze, na próbach zjednoczenia tego ruchu; po drugie, na dorobku intelektualnym tej grupy społecznej. Obszernie przedstawiono kolejne działania zmierzające do zjednoczenia, poczynając od lat siedemdziesiątych XIX wieku. Ciekawie omówiono wieloletnią niemożność nawiązania współpracy między stowarzyszeniami i różnorodne przyczyny tego zjawiska. Ten fragment pracy może być szczególną przestrożą dla aktywistów współczesnych stowarzyszeń, którzy również mają problemy z nawiązaniem efektywnej współpracy. Na marginesie można zauważyć specyficzne zjawisko: jeśli w czasach stabilizacji występowały trudności i przeszkody we współpracy,